

Magdalena Hawrysz

Uniwersytet Zielonogórski

## MIĘDZYWYZNANIOWE KONTAKTY JĘZYKOWE. SACRUM I PROFANUM W REFORMACYJNEJ POLEMICE RELIGIJNEJ



Polska XVI wieku jawi się jako agora rozbrzmiewająca nieustającą dyskusją powodowaną kwestiami społecznymi, politycznymi, estetycznymi, a przede wszystkim religijnymi. W niniejszym szkicu uwagę skupiam na międzywyznaniowych kontaktach językowych w dobie reformacji, w szczególności zaś na formach i sposobach prowadzenia dyskusji konfesyjnej między katolikami a braćmi polskimi. Obserwacja utworów polemicznych pokazuje wyraźnie, że obok merytorycznych starć na płaszczyźnie teologicznej dochodziło do uruchamiania kodu mowy nienawiści. Można więc powiedzieć, że w wypadku polemiki doktrynalnej mamy do czynienia ze zderzeniem sfery *sacrum* i *profanum*. Przy czym sferę *sacrum* utożsamiam z kontekstem komunikacyjnym – rozmawiają wszak duchowni o sprawach wiary, *profanum* zaś rozumiem jako przejawy językowej agresji.

Celem niniejszego opracowania jest prezentacja różnorodnych technik pisarskich i strategii językowego działania obecnych w XVI-wiecznej polemice międzywyznaniowej oraz próba wskazania kulturowych i pragmatycznych przyczyn obecności najniższych rejestrów stylistycznych w komunikacji religijnej.

Rozmach i skala konfesyjnej dysputy owocowały niebywałą wprost piśmienniczą obfitością, poniższe uwagi ograniczyłam zatem do tekstowych świadectw polemiki religijnej toczonej między obozem katolickim a najoryginalniejszym z odłamów środkowoeuropejskiej reformacji i jednocześnie najradykałniejszym doktrynalnie i społecznie ruchem, czyli braćmi polskimi (zwanymi antytyrytarzami, arianami, chrystianami, nurkami). Przedmiotem szczególnej uwagi staną się polskie utwory polemiczne Marcina Czechowica<sup>1</sup>, ariańskiego przywódcy, długoletniego ministra

---

<sup>1</sup> Adresy bibliograficzne i skróty cytowanych dzieł znajdują się na końcu pracy. Cytaty podaję w współczesnionej ortografii. Liczba w nawiasie oznacza numer strony lub karty.

zboru lubelskiego, i jego naczelných adversarzy: Marcina Łaszcz<sup>2</sup>, Hieronima Powodowskiego, Kaspra Wilkowskiego. Poddane analizie utwory w większości realizują gatunkowy wzorzec polemiki. Ten typ tekstu powstaje w wyniku ujawnionej niezgodności przekonań i dążenia do jej zniwelowania<sup>3</sup>. Prototypowo polemista w mniejszym stopniu powoduje urażona godność, chęć rewanżu, wrodzony krytycyzm czy też skłonności rewizjonistyczne. Właściwą potrzebą komunikacyjną wywołującą to zachowanie językowe staje się poczucie odpowiedzialności związane z wyznawaniem określonych idei. Nadawcy polemiki przyświeca chęć publicznego wyrażenia niezgody z przeciwnym stanowiskiem oraz potrzeba zaprezentowania własnego punktu widzenia, a w konsekwencji – zdyskredytowanie poglądu adversarza oraz – ewentualnie – zdobycie sojuszników dla własnych idei czy wartości.

Z tego założenia wynika, że w prototypowej polemice obiektem krytyki jest istota rzeczy, nie zaś rywalizujące ze sobą podmioty, jednak współzawodnictwo zaangażowanych stron może doprowadzić do utraty neutralności, a krytyka może przybrać ton złośliwego i tendencyjnego paszkwilu. Taką właśnie sytuację można zaobserwować w materiale poddanym tu analizie. Z równą częstotliwością co obalanie przeciwnych poglądów religijnych za pomocą wyważonych, merytorycznych argumentów pojawiają się w nim elementy emocjonalne, składające się na tzw. strategię abominacyjną, obliczoną na zniechęcanie do przeciwnika. Jest ona realizowana poprzez specyficzne, deformacyjne kształtowanie wizerunku religijnego przeciwnika, zarówno na płaszczyźnie charakterystyki moralno-obyczajowej, jak i – jako że polemika to konflikt stanowisk – dyskredytacji poglądów.

Porównanie reformacyjnych tekstów polemicznych tworzonych przez obie strony ideologicznego konfliktu ujawnia wiele podobieństw w zakresie techniki pisarskiej. Chodzi przede wszystkim o zastosowanie tych samych elementów konstrukcyjno-tematycznych w kreowaniu obrazu przeciwnika. Należą do nich:

- relacja z Bogiem – reprezentanci przeciwnych obozów zarzucają sobie herezję, zewnętrzną pobożność;
- stosunek do Pisma Świętego – polemici mówią o jego fałszowaniu czy porzuceniu;

<sup>2</sup> Choć na karcie tytułowej *Recepty* widnieje nazwisko Szczęsnego Żebrowskiego, autorstwo przypisuje się jezucie Marcinowi Łaszczowi. Przez lata byli co do tego zgodni liczni badacze, dopiero Sławomir Radoń (*idem*, *Z dziejów polemiki antyariańskiej w Polsce XVI-XVII wieku*, Kraków 1993, s. 108-109) oraz Piotr Wilczek (*idem*, *Erazm Otwinowski – pisarz ariański*, Katowice 1994, s. 26) uznali za twórcę *Recepty* Żebrowskiego. Ostatnio nowe argumenty przywracające autorstwo Łaszczowi przytoczył P. Wilczek (*idem*, *Polemiczna wyobraźnia Marcina Łaszcz*, [w:] *Wyobraźnia epok dawnych: obrazy – tematy – idee*, red. J.K. Goliński, Bydgoszcz 2001, s. 167-178). Z kolei *Pogrom lewartowski* sygnowany jest na karcie tytułowej przez Grzegorza Piotrowskiego, był to jeden z pseudonimów Łaszcz.

<sup>3</sup> Na temat polemiki jako gatunku antagonistycznego zob. M. Hawrysz, *Polemiczna twórczość Marcina Czechowica w perspektywie genologii lingwistycznej*, Zielona Góra 2012.

- relacje ze współwiernymi – adwersarze oskarżają się o ich zwodzenie;
- kondycja moralna – oponenti eksponują takie antywartości, jak chciwość, rozwiązłość seksualna, lenistwo, obłudność, wewnętrzne niesnaski;
- poziom intelektualny – rywale wytykają sobie nieuctwo;
- poglądy i nauczanie – w polemicznych starciach dąży się do kompromitacji przekonań przeciwnych poprzez ich metaforyczne ujęcie jako wymysłu, bajki, śmiertelnej choroby, czarów, niewoli itp.

Tożsamość stosowanych przez polemistów mechanizmów konstruowania wizerunku adwersarza pozwala mówić o wytworzeniu się wspólnoty polemicznego dyskursu. Jako oręż wykorzystywano w nim te same językowe narzędzia charakteryzowania przeciwnej wspólnoty religijnej, a ich ostrze było równie skutecznie wobec katolików, jak i wobec reformatorów.

Jeśli poszukiwać różnic pomiędzy wybranymi tu do analizy polemikami katolickimi a twórczością Czechowica, to wydaje się, że przebiega ona na poziomie tego, jak mówiono (w wypadku katolików) i tego, co mówiono (w odniesieniu do Czechowica). Otóż dla piśmiennictwa katolickiego charakterystyczna jest obecność i – co więcej – duża frekwencja argumentów *ad personam* i *ad hominem*. Środek ten często przybiera postać inwektywy<sup>4</sup>, która oscyluje między zaledwie pobłażliwymi czy ironicznymi określeniami, przez nazwy jawnie krytykujące, aż do wprost obelżywych. Zagadnieniu temu poświęcono nieco miejsca w literaturze przedmiotu<sup>5</sup>. Znane więc fakty uzupełnimy nowymi danymi.

Wśród katolickich przeciwników Czechowica szczególnie złą sławę zyskał Łaszcz i jego *Recepta na Plastr Czechowica*. Tekst przesycony jest dosadnymi atakami: na 104 stronach druku występują 174 inwektywy bezpośrednie (tzn. w wołaczcu) wraz z obraźliwymi określeniami atrybutywnymi i 63 opisowe. Na tym tle utwory Powodowskiego i Wilkowskiego wypadają o wiele powściągliwiej ze względu na mniejszą obecność zwrotów obelżywych kierowanych wprost do adresata, choć skrajnie deprecjonujących opisów z użyciem dosadnych określeń w nich nie brakuje.

<sup>4</sup> Por. S. Grabias, *O ekspresywności języka. Ekspresja a słowotwórstwo*, Lublin 1980; R. Grzegorzycowa, *Obelga jako akt mowy*, „Poradnik Językowy” 1991, z. 5-6, s. 193-200.

<sup>5</sup> S. Radoń, *Inwektywa w polemice religijnej przelotem XVI/XVII wieku*, [w:] *idem, Z dziejów polemiki antyariańskiej w Polsce XVI-XVII wieku*, Kraków 1993, s. 91-118; P. Wilczek, *Polemiczna wyobraźnia...*; M. Hawrysz, *Kształtowanie wizerunku religijnego przeciwnika w piśmiennictwie Marcina Czechowica – wątki, strategie, cele*, [w:] *Zielonogórskie seminaria językoznawcze 2010*, red. S. Borawski, M. Hawrysz, Zielona Góra 2011, s. 9-29. Zob. także A. Paluszak-Bronka, M. Czachorowska, *Językowy obraz innowiercy w Kazaniach Piotra Skargi. Wyraz nietolerancji wyznaniowej w XVI w.*, [w:] *Inspiracje chrześcijańskie w kulturze Europy*, red. E. Woźniak, Łódź 2000, s. 367-379; J. Kamieniecki, *Obraz przeciwnika wyznaniowego w polskich dyskusjach religijnych szesnastego wieku*, „Seminaria Naukowe Wrocławskiego Towarzystwa Naukowego”, s. A, 1999, t. 2 (53), s. 68-76.

Wyekscerpowane z powyższych dzieł obelgi odwołują się do pól znaczeniowych, które również dziś – dodajmy na marginesie – uchodzą za charakterystyczne dla formułowania wyzwisk. Są to:

- 1) świat zwierzęcy: *bestia* [Rc, 86], *jadowite niedźwiadki* [Węd, 548], *jeleń* [Węd, 547], *kruk* [Rc, 67], *nierozumne zwierzęta* [Węd, 549], *osioł* [Rc, 87], *psi* [Rc, 9], *świnia* [Rc, 57], *wilk* [Rc, 4],
- 2) fizjologia: *kancer* [Węd, 551], *obrzydliwy* [Rc, 41], *plugawy* [Rc, 4], *smród perfumami piekielnymi śmierdzący* [Rc, 32], *śmierdzący* [Rc, 32], *zgniły* [Rc, 14],
- 3) ułomności fizyczne: *kulfan* [Rc, 100], *ślepię* [Rc, 73], *ślepy* [Rc, 66],
- 4) antywartości chrześcijańskie: *Antychryst* [Rc, 43], *bezdusznik* [Rc, 64], *bluźnierca* [Rc, 92], *faryzeusz* [Rc, 101], *niezbożny* [Rc, 99], *prokurator antychrystowy* [Rc, 81], *przekłęty* [Rc, 71], *rabin żydowski* [Rc, 102], *śługa Antychrysta* [Rc, 71], *Szymon Magus* [Rc, 43], *zbieg wiary powszechnej* [Węd, d4],
- 5) antywartości moralne: *kat* [Rc, 43], *ludzie lekcy, marni, i nikczemni* [Węd, 548], *morderz ciał i dusz ludzkich* [Rc, 37], *syn cudzołożnego rodzaju* [Rc, 22], *wszeteczny* [Rc, 92], *zdrajca* [Rc, 7], *zły* [Rc, 22],
- 6) antywartości obyczajowe: *arcyłotr* [Rc, 60], *burzyciel* [Rc, 74], *falszerca* [Rc, 47], *falszerz* [Rc, 16], *hardy* [Rc, 29], *kłamca* [Rc, 90], *matacz* [Rc, 17], *mateolog*<sup>6</sup> [Rc, 19], *nadęty* [Rc, 28], *nieprawdziwy* [Rc, 89], *nieszlachetny* [Rc, 37], *obłudny* [Rc, 103], *obłądzony* [Węd, 551], *opętany* [Rc, 42], *plotkarz* [Rc, 75], *potwarca* [Rc, 100], *pyszny* [Rc, 28], *szalony* [Rc, 30], *szalbierz* [Rc, 13], *szyderca* [Rc, 43], *szyderz* [Rc, 57], *urwaniec* [Węd, d4], *zwodziciel* [Rc, 27], *żarłok* [Rc, 71],
- 7) antywartości intelektualne: *bezrozumny* [Rc, 86], *głupi* [Rc, 29], *gramatyk zły i nie-douczony* [Rc, 52], *nieuk* [Rc, 26], *nieukowie* [Węd, 575], *żak wywietrzały* [Rc, 78], *żakuła gruby* [Rc, 56], *żakuła sprosny* [Rc, 54],
- 8) krąg *civitas diaboli*: *latawiec* [Rc, 43], *Lucyfer* [Rc, 9], *namiestnik piekielnego plebana*, *przekłętego Lucyfera* [Rc, 36], *piekielne a smrodliwe harpie* [Węd, 548], *piekielny* [Rc, 67], *szatańska potwora* [Węd, 547], *wikaryj i substytut Lucyfera* [Rc, 78].

U Łaszczka do najczęstszych obelg należą *trup* (6 użyc), *dziad* (10), *falszerz* (26). Do słów kluczowych *Recepty* zaliczyć niewątpliwie należy leksem *smród* i wyrazy pokrewne, których łączna liczba wystąpień wynosi 51: *smród* (20), *smrodliwy* (9), *smrodzić* (1), *śmierdzieć* (11), *śmierdzący* (10). Ich funkcja polega wyłącznie na zohydzeniu postaci konfesyjnego przeciwnika z wykorzystaniem najprymitywniejszych środków. Rzadziej (16 użyc) pojawiają się leksemy *stary/ starość* do pewnego tylko

<sup>6</sup> Leksem stworzony przez Marcina Czechowica. Jest to kontaminacja leksemów *matacz* i *teolog*.

stopnia uzasadnione wiekiem Czechowica, który w momencie powstania *Recepty* miał 65 lat<sup>7</sup>. Warto przywołać:

Aza to przystoi tej twojej spleśniałej brodzie tak o przełożonych mówić. Nie czytałeś onego *Principi populi no maledices*. O niezbożny a śmierdzący trupie, o smrodzie perfumami piekielnymi śmierdzący [Rc, 32];

a panu Chrystusowi się jawnie jako Lucyfer sprzeciwiasz, że jego słów i pisma nie przyjmujesz, tak jako stoją, ale ich według twego zgniłego i śmierdzącego mózgu nicujesz [Rc, 41];

O, jakiś ty arcyłotr, nie chrystyjanin, który takie sprosne słowa ustawicznie z twej śmierdzącej paszczęki puszczasz [Rc, 60];

Aleć przecię i ministrowskie wszeteczeństwa i psoty śmierdzą; niedaleko chodząc: i w Zbąszyniu jeszcze twoje niecnoty, któreś sam pobroił, śmierdzą. A teraz na starość, i przez skórę śmierdzisz tym plugastwem, i nie mogli cię twoi nurkowie na starość od niewiasty odwieść, pojąłeś, śmierdzący dziadu, szlachciankę przeciw wolej wszystkich nurków [Rc, 82];

A dowiesz się przy tym, Stary Lucyferze (który ustawicznie w gębie antychrysta masz, Pana Chrystusa lżąc), jako ty zbutwiała i smrodliwą głową będąc, namiestnictwo sobie Chrystusowe nad żoną swoją przywłaszczasz, głową się i mężem małżonki Chrystusowej (jeżeli jego jest), czyniąc, okażesz się i sprośnym, i smrodliwym prochem, kiedy cię drugi podjedzie, a od żony twojej wyrzuci. Mieże dosyć na tym, a poradź się żony, jeżeli Petrus opoczysty [Rc, 19-20];

O śmierdzący i zgnięły trupie. Jużes w tym smrodzie nowokrzześcijańskim tak zgnił i zaśmiadł, żeć i z gęby, i z piórka i cudze, i twoje grzechy i smrody śmierdzą. Tenci wy macie nowokrzześcijański obyczaj, że nie możecie być inaczej chrystyjanami, jedno kiedy się smrodu i plugastwa ludzkiego nawąchacie, gdy się o cudzych grzechach nażujecie, toć nawiętsze chrystyjaństwo wasze. A jeśli się tym smrodem radzi karmicie, nie trzebać by wam w śmierdzące grzechy w nasze gęby i nosa wtykać: macie tego smrodu dosyć między waszymi nowymi chrystyjanami, tam się tego do woli nawąchacie i najecie, nie chodząc i do Rzyma (Rc, 14).

Specyficzny charakter, wynikający z kulturowych uwarunkowań ówczesnego świata, mają też dewaluacyjne określenia poglądów i pisarstwa Czechowica związane ze światem kobiet:

ministrze babi [Rc, 44], boś ty głupi, że tego nie rozumiesz, alem cię już z tym do żony twojej odesłał, aby cię tego nauczyła [Rc, 29], czego ty, sprosny żakulo, nie rozumiesz, przeto bajesz lada co, tylko co pod kądzielą z babami uradzisz, to też mówisz i piszesz [Rc, 54], Masz już o tym dosyć pisania i ksiąg rozmaitych doktorów naszych, których jako widzę, ty, głupi nieuku, nie czytasz i wolisz się zwierciadłami i plastrzykami<sup>8</sup> zabawiać, których się od niewiast pod kądzielą uczysz, niż uczonych ludzi księgi czytać [Rc, 33], Widzę, iż łatwiej tobie przychodzi papieżom łąać i żartować niż Pismo S. prawdziwie przekładać. Trafiłaby w to i lada baba gniewliwa, od których się ty, śmierdzący dziadu, takiej mowy psiej i wszetecznej uczysz.

<sup>7</sup> Bezpardonowy atak na niego wynikał nie tylko z ideowych różnic między polemistami, ale możliwy był także, jak można przypuszczać, z powodu tego, że przewodnia rola lubelskiego ministra w zborze mniejszym chyliła się ku upadkowi. W następnym roku skłoniono go do złożenia urzędu.

<sup>8</sup> Aluzja do utworów Czechowica pt. *Zwierściadłko panienek chrystyjański* (przeznaczonego dla Zofii i Zuzanny Lasocianek) i *Plastr na wydanie N. Testamentu przez X. Jakuba Wujka*.

I niegodzien byś nic inszego, jeno aby cię u pręgierza między babami swarliwemi posadzono, żebyś się z nimi do woli naswarzył [Rc, 32].

Niewątpliwie obok nawiązania do patriarchalnych kanonów obowiązujących w świecie, w którym rola kobiet była w sposób niekwestionowany podrzędna wobec mężczyzn i ograniczała się do kręgu domowego, mamy tu również do czynienia z wysmiewaniem czy nawet piętnowaniem wyższego statusu kobiet ariańskich (zwłaszcza z wysokich rodów), które były osobami światłymi, dopuszczano je nawet do wygłaszania kazań, co z pewnością raziło ówczesny zmaskulinizowany świat.

Za obelgi charakterystyczne, stosowane bowiem wyłącznie wobec antytrynitarzy, należy uznać określenia *nurek* (9 użyć, np. Rc, 42) i *nurzyciel* (6 użyć, np. Rc, 28), których obraźliwy charakter podkreślają atrybuty: *hardy* [Rc, 29], *nadęty* [Rc, 28], *niebaczny* [Rc, 99], *obłudny* [Rc, 103], *opętany* [Rc, 42], *pyszny* [Rc, 28]. Inwektywy te związane są z powszechnie krytykowanym (zarówno przez katolików, jak i reformatorów) obrzędem ponurzenia, czyli (ponownego) chrztu, któremu poddawali się bracia polscy w wieku dorosłym.

Szczególnie dotkliwe z punktu widzenia Czechowica jako nieprzejednanego krytyka instytucji papieństwa oraz dogmatu o papieskiej sukcesji musiało być nazwanie go *papieżem lubelskim* [Prz, 563] czy *papieżem nurzałowskim* [Pog, 5r].

Przytoczone wyżej przykłady inwektyw kierowanych do ważnej postaci wspólnoty braci polskich wykorzystują tzw. technikę reflektorową<sup>9</sup>, która ma na celu osłabienie odbiorcy zohydżonym w stopniu maksymalnym wizerunkiem przeciwnika. Przyczynia się to do poniżenia i moralnego zniszczenia oponenta, a także wzbudza czy też potęguje niechęć do niego u pobratymców w wierze.

W porównaniu z paszkwilanckimi sformułowaniami przeciwników Czechowic jawi się jako twórca stonowany, by nie powiedzieć wyrafinowany. W jego sposobie prowadzenia polemicznego wywodu również pojawia się tendencja do ośmieszania i zniesławiania przeciwnika z użyciem tego samego instrumentarium językowego, którego używali przeciwnicy, nie są to jednak obelgi kierowane wprost do adwersarzy, lecz pełne kpiny i lekceważenia charakterystyki uogólniające. Ważniejsza w jego piśmarstwie wydaje się nie sama obecność najniższych rejestrów języka w stylistyce wypowiedzi, lecz obrazowanie naruszające zasadę *decorum*. Chodzi o takie kształtowanie treści, w którym o sferze przez katolików uznawanej za *sacrum* mówi się z użyciem leksyki neutralnej (rzadziej nacechowanej), ale profanująco w wymowie. Tego rodzaju znieważające opisy dotyczą tych elementów katolickiej rzeczywistości sakralnej, które spotykały się z ideologicznie motywowaną krytyką ze strony arian.

<sup>9</sup> Pojęcie zapożyczone przez Mirosława Korolkę od Ericha Auerbacha. Zob. M. Korolko, *Klejnot swobodnego sumienia. Polemika wokół konfederacji warszawskiej w latach 1573-1658*, Warszawa 1974, s. 133.

Rozpoczne<sup>10</sup> od opłatka nazywanego przez lubelskiego ministra „chlebem tworzo-  
nym w rozpalonych kleszczach” (E, 66), „Bogiem ku jedzeniu upieczonym w klesz-  
czach z kąska klajstru” (W, 103), który gdy go ksiądz „odejdzie jako nieopatrznie, mysz  
go zje, a ukradnie go jaka czarownica, da krowie zjeść dla mleka etc., zachowali go  
lecie do 4. niedziel, zjedzą go mole” [P, 97].

Bracia polscy, podobnie jak inni protestanci, odrzucili naukę o przeistoczeniu,  
tym samym negowali mszę, pogardliwie nazywając ją *mszycą* [T, 93] lub obelżywie  
*obrzydłą merchą*<sup>11</sup> [RG, 32v marg.]. Wśród formułowanych przez nich zarzutów poja-  
wiają się oskarżenia, że ceremonia ta miał być dostojną pamiątką ostatniej wieczerzy  
bywa sprawowana w komercyjnych intencjach za marną opłatą, co przyczynia się do  
jej pospolitowania:

ona [msza – M.H.] jest takiej zacności, że przepłacona być nie może (ale wy temu też nie wier-  
ście, bo ją za grosz jeden, a podczas za pół grosza, a na wsi i za parę jajce najdzie) [Z, 13v];  
[Msza – M.H.] nie tylko ludziom samym, tak żywym jako i umarłym, służy do zbawienia  
i zdrowia, ale też i świniom i owcom, gdy za nie bywa sprawowana (Z, 13r).

Ważnym elementem krytyki formułowanej przez lubelskiego ministra staje się  
również kult świętych, którzy u katolików uznawani są za szczególnych pośredni-  
ków między wiernymi a Bogiem. Arianie (jak i wszyscy protestanci) za jedyne-  
go pośrednika uznawali Chrystusa (zasada *solus Christus*), a wedle reguły *soli Deo gloria*  
chwałę i cześć oddawali wyłącznie Bogu. Dlatego też wszelki kult świętych, rzeźb  
i obrazów oraz relikwii postrzegany był jako zakazane w Biblii bałwochwalstwo, jako  
parawan, pod którym skrywały się politeistyczne wierzenia pogańskie. Znajduje to  
potwierdzenie w językowym ujęciu tej sfery. Świętych nazywa Czechowic lekceważąco  
*umarłymi i zgniłymi* [E, 80, 82], a ich figury *bałwanami* [E, 86]. Wykpiwa również  
fakt, że katolicy uczynili świętych od każdej najdrobniejszej sprawy:

Bo nie tylko Marcina tkają do młyna, aby w dzień swój młynarzom robić nie dał, ale im palce  
i cewy łamał, jeśliby się robić od godziny do godziny ważyli (bom umyślenie po napisaniu  
Wędzidla X. K. chodził sam do młyna z panem Janem Olbieckiem i o tom się pytał. I tak  
młynarz zeznał, że to i od ojca swego młynarza słycał, iż się im koła łamały, kiedy się dnia  
tego robić ważyli etc.). Ale też o oczy do Otylijej, o zęby do Apolonijej, o naukę do Katarzyny,  
o kaduk do Walentego, o ogień do Wawrzyńca wszyscy się uciekają [E, 83].

Konsekwencją tej postawy jest piętnowanie relikwii, których kult przypomina  
arianinowi praktyki magiczne. Według przywódcy zboru mniejszego w Kościele

<sup>10</sup> Pomieszczone tu uwagi dotyczące technik polemicznych wykorzystywanych przez Marcina  
Czechowica zyskały szersze omówienie w książce: M. Hawrysz, *Polemiczna twórczość Marcina  
Czechowica...*

<sup>11</sup> ‘kobieta żyjąca z kimś bez ślubu’, zob. *Słownik polszczyzny XVI wieku*, red. M.R. Mayenowa,  
t. 1-35, Wrocław 1966-2011, w Internecie: <http://kpbc.umk.pl/dlibra/publication?id=17781> [dostęp:  
22.07.2016].

katolickim relikwie pełnią funkcję amuletów, w których pokłada się wiarę i nadzieję niczym w Bogu. Podstawę do takiej interpretacji poglądów lubelskiego ministra dają pojawiające się w tych kontekstach czasowniki *czarować*, *zaklinać* [E, 70], które implikują przestrzeń stojącą w jawnej opozycji z nauką Kościoła i cnotą religijności. Deprecjacji służą także nagromadzenia z użyciem leksyki potocznej w miejsce oczekiwanej w obliczu świętości podniosłej:

Że u niego i koszula człowieka już dawno zmarłego, i pończocha, i grzebyk, i zatyczka etc. ma w sobie Bogu należącą i moc, i uczciwość. Także i deszczka abo chusta na koniec malowana, w której też nadzieję jako w Bogu pokładają, do niej się obiecują i drogę daleką podejmują, przed nią upadają, onę całują [Z, 51r].

Czechowic zajmuje też stanowisko uznające za absurd wiarę w relikwie rozsyłane hojnie po całym świecie, ponieważ ich obfitość każe wątpić, czy rzeczywiście pochodzą z oryginalnego przedmiotu:

A to dziwniejsza, iż krzyż on, nie będąc większy jedno tak, jakoby od jednego człowieka mógł być uniesiony, jednak potem u rzymskiej katoliki tak się rozrodził, że wszytek świat napelnił według X. W. powieści [P, 65].

Z wyznawanym przez arian racjonalizmem wiąże się z kolei wątplenie w oryginalność relikwii typu mleko, które pił mały Jezus, oraz pieluchy, w które owijała go matka:

Bych zaniechał jaśli, w których leżał Chrystus, urodziwszy się, pieluch, mleka, którego porywał, wołu i osła, o którym bają, żeby nad nim chuchał, także kamienia, w którym wodę w wino przemienił, krzyża, biczów, gębki, kostek, goździ, pieniądze Judaszowych, sukienki, o którą kostkami losowali, krwi, którą na wielu miejscach pokazują, a zwłaszcza onej, którą w Marsylii chowają [Z, 15r].

W ten profanujący katolickie świętości trend wpisują się także oryginalne słowotwory Czechowica w sposób szyderczy określające pielgrzymki. Pierwszy z nich to *landowanie po rozpustach* [P, 96] zawierające supozycję, że święte podróże łączą się z rozwiązłością, drugi zaś, *potulanie* [RG, 47r], czyni z pielgrzymek negatywnie nacechowaną poniewierkę.

Despektowanie dotyczy również nazwy duchownych katolickich. Uzyskuje to minister lubelski przez działania etymologizujące. Otóż według niego księża „nazwiska tego dostali od kozła” [P, 6], jak bowiem dowodzi Czechowic leksem *kapelan* wywodzi się od *capellanus*, to zaś od łac. *capella* ‘koza’, oznacza więc ‘koziarza, kozopasa’. Subtelny zabieg pozbawienia wyrazu źródłowego jednej głoski/ litery wpływa na interpretację wyrazu i prowadzi do nadania mu prześmiewczego, deprecjonującego charakteru. Trudno jednoznacznie rozstrzygnąć, czy jest to zabieg rozmyślny, jed-



nak wykształcenie Czechowica i jego zacięcie polemiczne wskazywałyby raczej na świadomą manipulację danymi językowymi.

Jak próbowałam pokazać w niniejszym szkicu, uderzającą właściwością polemiki reformacyjnej jest stylowy dysonans, łączący oficjalną podniosłość związaną z przedmiotem sporu i potoczną dosadność. Rodzi się więc pytanie o powody, dla których sfera *profanum* ujawniała się w polemice religijnej z taką siłą. Pozostawiając poza obszarem dociekań uwarunkowania osobowościowe nadawcy, przyczyn tego stanu rzeczy można poszukiwać w celowych użyciach języka. Polemika jako wypowiedź o nastawieniu rywalizacyjnym w sposób niejako naturalny, zgodny zresztą z etymologią wyrazu<sup>12</sup>, aktywizowała wojownicze nastawienie uczestników działań komunikacyjnych. Jeśli założyć, że obniżenie tonu było zabiegiem świadomym i planowym, to mocne i dosadne słowa jawią się jako jeden z prostszych środków poruszenia odbiorcy oraz wpływania na jego postawy i działania. Sztuka retoryki zakładała, że wywołanie emocjonalnego zakłócenia u przeciwnika, zdenerwowanie go i wytrącenie z równowagi uczyni go łatwiejszym celem ataków, obiektem podatniejszym na słowne działania.

Użycie inwektywy w obszarze dyskusji teologicznej można uzasadnić także starożytną i biblijną tradycją. W piśmiennictwie antycznym inwektywa była elementem mowy popisowej. Mogła się realizować nie tylko w postaci obelgi, rozumianej jako leksykalny eksponent stosunku nadawcy do przeciwnika, ale również w formie utworu literackiego, przybierając kształt retorycznie zorganizowanej *invektiva oratio*. Inwektywa obecna jest także w Starym Testamencie, gdzie występuje w formie złorzeczeń, złośliwych porównań i obelg rzucanych przez Boga, kapłanów, proroków, ale także sieroty i wdowy. W Nowym Testamencie pojawia się w ustach Jezusa i Jana Chrzciciela jako sposób zachęcenia słuchaczy do poprawy obyczajów<sup>13</sup>. Można więc przypuszczać, że autorytet Pisma Świętego, wyrażany zasadą *sola Scriptura*, i humanistycznego hasła *ad fontes* zadziałał wzorcotwórczo również w tej kwestii.

Podsumowując, trzeba powiedzieć, że trudno oprzeć się wrażeniu, iż oparta na sferze *profanum* sztuka religijnej walki na słowa była bronią obosieczną. Z jednej strony, dyskredytowała oponenta, prezentując go w kompromitującym w wielu aspektach

<sup>12</sup> Leksem wywodzi się od gr. *polemikós* 'wojenny', *pólemos* 'wojna'. Do dziś zresztą potoczna konceptualizacja ujmuje polemikę (czy szerzej – każdy spór) jako walkę. Dotyczy to wszelkich sporów słownych. Potoczna konceptualizacja wyrażająca się w metaforze SPÓR TO WOJNA ujawnia się zresztą nie tylko w polszczyźnie. Por. J. Maćkiewicz, „*Kiedy słowo jest bronią*”, czyli *erystyka w ujęciu potocznym*, „*Język Polski*” 1996, z. 2-3, s. 108-113; G. Lakoff, M. Johnson, *Metafory w naszym życiu*, Warszawa 2010, szczególnie s. 29-32, s. 119-132.

<sup>13</sup> Zob. S. Longosz, *Inwektywa chrześcijańska*, [w:] *Słownik wczesnochrześcijańskiego piśmiennictwa*, red. J. M. Szymusiak, M. Starowieyski, Poznań 1971, s. 530; P. Jurzyk, *Wybrane elementy napastliwej polemiki antyariańskiej w Oraciones contra Arianos św. Atanazego Wielkiego na tle literackiej tradycji inwektywy*, „*Wrocławski Przegląd Teologiczny*” 2006, nr 2, s. 184-185.

świecie, z drugiej, ukazywała nadawcę w niekorzystnym świetle awanturnika i zgola nieduchownego uczestnika polemicznych starć. I choć (przynajmniej w pewnej mierze) odmienne są sposoby realizowania *profanum* w polemice religijnej, uwaga ta dotyczy obu stron polemicznej barykady.

### Wykaz skrótów cytowanych dzieł

Utwory Marcina Czechowica:

- (E) *Epistomium na wędzidło jego miłości księdza Hieronima Powodowskiego*, [Kraków 1583], w Internecie: <http://www.pbi.edu.pl/site.php?s=MGIyNGJmNmYwOTY-4&tyt=Epistomium&aut=&x=0&y=0> [dostęp: 30.05.2012].
- (P) *Plastr na wydanie N. Testamentu przez X. Jakuba Wujka*, [Kraków] 1594, w Internecie: <http://www.pbi.edu.pl/site.php?s=Y2VkM2Q3OWUwOTY4&tyt=Plastr+na+wydanie&aut=&x=39&y=10> [dostęp: 30.05.2012].
- (RG) *Rozsądek na wykład Katechizmu Księdza Pawła Gilowskiego, Jego Miłości Panu Stanisławowi Taszyckiemu z Ličławic uczyniony*, [Kraków 1581], w Internecie: [http://www.dbc.wroc.pl/dlibra/doccontent?id=6371&from=&dirids=1&ver\\_id=624533&lp=1&QI=4E8247D3893476223C9DD71F8FEC9D30-2](http://www.dbc.wroc.pl/dlibra/doccontent?id=6371&from=&dirids=1&ver_id=624533&lp=1&QI=4E8247D3893476223C9DD71F8FEC9D30-2) [dostęp: 30.05.2012].
- (T) *Trzech dni rozmowa o niektórych artykułach tych czasów wzruszonych, a zwłaszcza o nurzaniu niemowiętek i innych nierozumnych dziełek*, [Łosk 1578] (mikrofilm: Biblioteka Narodowa, mf.ZSD 333).
- (W) *Wujek, to jest krótki odpis na pisanie ks. Jakuba Wujka z Wągrowca, teologa, Societatis Iesu; o bóstwie Syna Bożego i Ducha ś. przez Marcina Czechowica uczyniony*, [Kraków 1590], w Internecie: <http://bibliotekacyfrowa.pan.pl/dlibra/docmetadata?id=162> [dostęp: 30.05.2012].
- (Z) *Zwierściadłko panienek chrystyjańskich ku obejrzzeniu się w powinnościach swych chrystyjańskich teraz nowo urobione*, [Kraków 1582] (mikrofilm: Biblioteka Narodowa, sygn. mf.ZSD 174).

### Inne źródła

- (Pog) Marcin Łaszcz, *Pogrom lewartowski*, [Kraków 1952], w Internecie: <http://www.dbc.wroc.pl/dlibra/docmetadata?id=4771&from=publication> [dostęp: 16.04.2012].
- (Prz) Kasper Wilkowski, *Przyczyny nawrócenia do wiary powszechnej*, [Wilno 1583], [w:] *Literatura ariańska w Polsce XVI wieku. Antologia*, oprac. L. Szczucki, J. Tazbir, Warszawa 1959, s. 557-575.
- (Rc) Szczęsny Żebrowski, *Recepta na Plastr Czechowica ministra nowokrzczęńskiego*, [Kraków 1597], w Internecie: [http://www.pbi.edu.pl/book\\_reader.php?p=41071&s=1](http://www.pbi.edu.pl/book_reader.php?p=41071&s=1) [dostęp: 16.04.2012].
- (Węd) Hieronim Powodowski, *Wędzidło na sprośne błędy i bluźnierstwa nowych aryjanów*, [Poznań 1582], [w:] *Literatura ariańska w Polsce XVI wieku. Antologia*, oprac. L. Szczucki, J. Tazbir, Warszawa 1959, s. 545-556.

## Bibliografia

- Grabias S., *O ekspresywności języka. Ekspresja a słowotwórstwo*, Lublin 1980.
- Grzegorzczak R., *Obelga jako akt mowy*, „Poradnik Językowy” 1991, z. 56, s. 193-200.
- Hawrysz M., *Polemiczna twórczość Marcina Czechowica w perspektywie genologii lingwistycznej*, Zielona Góra 2012.
- , *Kształtowanie wizerunku religijnego przeciwnika w piśmiennictwie Marcina Czechowica – wątki, strategie, cele*, [w:] *Zielonogórskie seminaria językoznawcze 2010*, red. S. Borawski, M. Hawrysz, Zielona Góra 2011, s. 9-29.
- Jurzyk P., *Wybrane elementy napastliwej polemiki antyariańskiej w Orationes contra Arianos św. Atanazego Wielkiego na tle literackiej tradycji inwektyw*, „Wrocławski Przegląd Teologiczny” 2006, nr 2, s. 184-185.
- Kamieniecki J., *Obraz przeciwnika wyznaniowego w polskich dyskusjach religijnych szesnastego wieku*, „Seminaria Naukowe Wrocławskiego Towarzystwa Naukowego”, s. A, 1999, t. 2 (53), s. 68-76.
- Korolko M., *Klejnot swobodnego sumienia. Polemika wokół konfederacji warszawskiej w latach 1573-1658*, Warszawa 1974.
- Lakoff G., M. Johnson, *Metafory w naszym życiu*, Warszawa 2010.
- Longosz S., *Inwektywa chrześcijańska*, [w:] *Słownik wczesnochrześcijańskiego piśmiennictwa*, red. J. M. Szymusiak, M. Starowieyski, Poznań 1971.
- Maćkiewicz J., „*Kiedy słowo jest bronią*”, czyli erystyka w ujęciu potocznym, „Język Polski” 1996, z. 2-3, s. 108-113.
- Paluszak-Bronka A., Czachorowska M., *Językowy obraz innowiercy w Kazaniach Piotra Skargi. Wyraz nietolerancji wyznaniowej w XVI w.*, [w:] *Inspiracje chrześcijańskie w kulturze Europy*, red. E. Woźniak, Łódź 2000, s. 367-379.
- Radoń S., *Inwektywa w polemice religijnej przełomu XVI/XVII wieku*, [w:] *idem, Z dziejów polemiki antyariańskiej w Polsce XVI-XVII wieku*, Kraków 1993, s. 91-118.
- , *Z dziejów polemiki antyariańskiej w Polsce XVI-XVII wieku*, Kraków 1993.
- Słownik polszczyzny XVI wieku*, red. M.R. Mayenowa, t. 1-36, Wrocław 1966-2012, w Internecie: <http://kpbc.umk.pl/dlibra/publication?id=17781> [dostęp: 22.07.2016].
- Wilczek P., *Erazm Otwinowski – pisarz ariański*, Katowice 1994.
- , *Polemiczna wyobraźnia Marcina Łaszczka*, [w:] *Wyobraźnia epok dawnych: obrazy – tematy – idee*, red. J.K. Goliński, Bydgoszcz 2001, s. 167-178.

### Międzywyznaniowe kontakty językowe.

#### **Sacrum i profanum w reformacyjnej polemice religijnej**

**Streszczenie:** Materiałową podstawą podjętych w referacie rozważań są XVI-wieczne teksty polemik religijnych Marcina Czechowica, przywódcy braci polskich, i jego adwersarzy: Marcina Łaszczka, Hieronima Powodowskiego i Kaspra Wilkowskiego, świadectwo nie tylko erudycyjnych dyskusji wyznaniowych, ale także emocjonalnych zachowań językowych. Natura komunikacji polemicznej, której przedmiotem była zarówno problematyka doktrynalna, jak i praktyki kultowe oraz życie wspólnotowe, sprawiała, że obok merytorycznych starć na płaszczyźnie teologicznej dochodziło do uruchamiania kodu mowy nienawiści, który ujawniał

się w warstwie stylistycznej. Obserwacja zderzenia obszarów *sacrum* i *profanum* w polemice (zwanej ogólnie religijną) pozwala na prezentację językowych mechanizmów oraz ich eksponentów wyrażających werbalną agresję w dobie kształtowania się na gruncie polszczyzny gatunku polemiki. Porównanie piśmiennictwa M. Czechowica i jego adwersarzy prowadzi do wniosku, że obu stronom polemicznego starcia nieobce jest operowanie dosadnością, natomiast zasadnicza różnica w operowaniu deprecjonującymi środkami językowymi przebiega na poziomie stylistyki w wypadku katolików i treści w wypadku M. Czechowica. Wśród przyczyn obecności w polemice religijnej kodu emocjonalnego można wskazać czynniki kulturowe (tradycja retoryczna, autorytet Biblii, humanistyczna zasada *ad fontes*) oraz pragmatyczne (antagonistyczny charakter działań komunikacyjnych).

**Słowa kluczowe:** komunikacja polemiczna, polemika jako gatunek, bracia polscy, jezuici, Marcin Czechowic, agresja językowa, strategia abominacyjna

### **Language contacts among Christian denominations.**

#### ***Sacrum* and *profanum* in the reformation religious polemics**

**Summary:** The present considerations are based on the analysis of the 16th century texts of religious polemics by Marcin Czechowic, the leader of the Polish Brethren, and his adversaries: Marcin Łaszcz, Hieronim Powodowski and Kasper Wilkowski, which evidence not only the erudition of the religious debates but also highly emotional linguistic behaviour. The nature of communication in polemics, focused on doctrine-related problems, cult practices and community life, led to a situation in which, next to strictly theological squabbles, hate speech tended to emerge which manifested itself at the level of stylistics. The observation of the clash between *sacrum* and *profanum* in polemics, generally referred to as religious, allows for the presentation of linguistic mechanisms expressing verbal aggression at the time when polemic as a genre was still being shaped in Polish. The comparison of the writings by M. Czechowic and his adversaries leads to the conclusion that neither party avoided bluntness, yet the fundamental difference in the use of deprecating linguistic devices is observable at the level of expression in the case of Catholics and the level of contents in M. Czechowic's case. The presence of the emotional code in religious polemics may be justified by cultural factors (the rhetorical tradition, the authority of the Bible, the humanistic principle *ad fontes*) as well as pragmatic ones (the antagonistic nature of communication).

**Key words:** polemical communication, polemic as a genre, Polish Brethren, Jesuits, Marcin Czechowic, language aggression, abomination strategy